Nr 52 SOSNOWIEC, dnia 25 grudnia 1938 roku Rok V

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Z okazji świąt Narodzenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa najserdeczniejsze życzenia wraz z kornymi modłami o hojne błogosławieństwo Bożego Dzieciątka, ślę w imieniu wiernych mojej parafii i własnym Najdostojniejszemu Arcypasterzowi diecezji naszej J. E. Ks. ***D-rowi Teodorowi Kubinie*** *i J. E. Ks.* ***Biskupowi Sufraganowi Antoniemu Zimniakowi***

Ks. Teofil Jankowski
Proboszcz parafii Wnieb. Najśw. Marii Panny

NAJDROŻSI W CHRYSTUSIE PANU PARAFIANIE!

Z okazji świąt Bożego Dzieciątka — życzę Wam, Najmilsi, pokoju. Aniołowie, oznajmiający Narodzenie Syna Bożego, jako największy dar udzielony przez Dzieciątko Jezus ludzkości — głosili pokój ludziom dobrej woli. Życzę Wam przeto pokoju dla dusz Waszych przez jednoczenie się z Bogiem, poddanie się Jego Woli; życzę Wam pokoju w Waszym życiu osobistym przez uwolnienie się od trosk i bólów, przez Błogosławieństwo Boże w poczynaniach Waszych, przez osiągnięcie drogą pomyślności, drogą uczciwej sumiennej pracy, przez zdobycie łask Bożych i szacunku bliźnich drogą należytego wypełniania swych obowiązków.

Modlitwa Moja o błogosławieństwo Bożego Dzieciątka dla Was, Najmilszi niech będzie opłatkiem, którym w ten sposób pragnę się z Wami połamać.

„Pokój ludziom dobrej woli".

Proboszcz wraz z Wikariuszami.

Serdeczne życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia składa Czcigodnemu Protektorowi Ks. Kan. Jankowskiemu, wszystkim księżom Wikariuszom, Asystentom Kościelnym oraz wszystkim Stowarzyszeniom katolickim na terenie naszej parafii **Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej.**	*Najserdeczniejsze życzenia z racji Świąt Bożego Narodzenia składa Czcigodnemu Protektorowi Ks. Kan. T. Jankowskiomu, Ks. Ks. Asystentom i członkiniom K. S. Kobiet* **Kierownictwo K. S. Kobiet.**	**Kierownictwo Katolickiego Stowarzyszenia Mężów** *składa serdeczne życzenia świąteczne Czcigodnemu Protektorowi Ks. Kanonikowi Jankowskiemu, księżom Asystentom kościelnym i Członkom K. S. Mężów.*
Życzenia świąteczne przesyła Czcigodnemu Protektorowi Ks. Kan. Jankowskiemu, Księżom Asystentom kościelnym oraz członkom swego Oddziału **Kierownictwo K. S. M. Męskiej oddziału w Sosnowcu.**	*Tradycyjnym zwyczajem wiązankę życzeń świątecznych Protektorowi Ks. Kan. Jankowskiemu, księżom Asystentom i wszystkim druhnom przesyła* **Kierownictwo K. S. M. Żeńskiej**	*Z okazji świąt Bożego Narodzenia, życzymy Czcigodnemu Ks. Kan. naszemu Proboszczowi Kochanemu opiekunowi, by Boża Dziecina dażyła Go zdrowiem i Błogosławiła Jego pracy. Tego również życzymy Czcigodnym księżom Wikariuszom i naszym Księżom Prefektom* **Ministranci przy parafii Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu.**
Serdeczne życzenia z nadchodzącymi świętami składa Czcigodnemu Dyrektorowi Ks. Kan. Jankowskiemu, Ks. Ks. Wikariuszom oraz wszystkim członkom **Rada i Zarząd Bractwa Żywego Różańca.**	*Serdeczne życzenia z okazji świąt Narodzenie Pana Naszego Jezusa Chrystusa składa Czcigodnemu Dyrektorowi Ks. Kan. Jankowskiemu i Ks. Ks. Wikariuszom* **III Zakon św. O. Franciska.**	*Serdeczenia życzenia świąteczne składa Czcigodnemu Dyrektorowi Ks. Kan. Jankowskiemu i Ks. Ks. Wikariuszom* **III Zakon św. O. Dominika.**

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli" z „Dodatkiem Parafialnym".

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Sobota — Wigilia (24 grudnia)

g. 23.30. Jutrznia — ks. prof. Giebartowski.

g. 24. (12 w nocy) Pasterka — ks. kan. Jankowski.

Uroczystość Bożego Narodzenia (25 grudnia)

g. 6.30. Dwie Msze św. — ks. Dzieniarz.

g. 7.45. Dwie Msze św. — ks. Łopaciński.

g. 8.45. Dwie Msze św. — ks. kan. Jankowski.

g. 9.30. Msza św. śpiewana — ks. Łopaciński.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Łopaciński.

g. 12.15. Dwie Msze św. — ks. prof. Giebartowski.

g. 7.30. W Kaplicy Więziennej Msza św. z nauką — ks. Dzieniarz.

g. 15.30. Nieszpory — ks. Łopaciński.

Od g. 18 dnia 24.XII do g. 18 dnia 31.XII dyżurnym — ks. Łopaciński, vicedyżurnym — ks. Dzieniarz.

—o—

Uroczystość św. Szczepana Męczennika (26 grudnia)

g. 6.30. Prymaria — ks. Łopaciński, nauka — ks. Dzieniarz.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Dzieniarz.

g. 9.30. Msza św. — ks. kan. Jankowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. kan. Jankowski.

g. 12.30. Msza św. — ks. prof. Giebartowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 15.30 Nieszpory — ks. Łopaciński.

Komunikaty.

W piątek dnia 23 grudnia b. r. o godz. 8 rano zostanie odprawione żałobne nabożeństwo za zmarłych członków Sekcji Samopomocy Pośmiertnej Br. Żywego R-ca na które Zarząd wszystkich członków uprzejmie zaprasza.

—o—

W sobotę dnia 24 grudnia br. przypada Wigilia do uroczystości Bożego Narodzenia.

Wszystkich katolików obowiązuje post i wstrzemięźliwość, t. zn. bez mięsa i raz do sytości.

—o—

W sobotę dnia 31 grudnia br. na zakończenie Starego Roku o godz. 18.30 będą odprawione uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu z procesją i kazaniem.

—o—

Staraniem Zarządu P.A.K. urządzony będzie w dniu 31 grudnia br. o godz. 19.45 (po nieszporach) w sali Domu Katolickiego opłatek dla wszystkich członków A.K. i bractw.

Na tę miłą, tradycję, Zarząd P. A. K. zaprasza wszystkich członków jak najuprzejmiej.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie

Boże Narodzenie.

Po cichych adwentowych dniach oczekiwania zbliża się do nas najradośniejsze, najmilsze święto, opromienione specjalnym urokiem — święto Bożego Narodzenia. Nie może być inaczej. Przyjście Boga na ziemię, zjawienie się Odkupiciela, do którego już cztery tysiące lat tęskniły dusze, tęskniły wszystkie narody, to przecież niewypowiedziana wielka chwila, od której w dziejach świata nowa się era zaczyna.

W owym czasie źle się działo na ziemi. W błędach pogaństwa, w niewoli szatana jęczała ludzkość nieszczęśliwa, pogrążona w występkach, w nienawiści, w strasznym ogólnym niepokoju, pełna wszelkiej niedoli i nędzy. Upadła ostatecznie wiara, wznoszono rozlicznym Bogom ołtarze, ale dusze czuły, że to są fałszywe bożyszcza, a straciwszy drogę do prawdziwego Boga, błądzą i giną i nie wiedzą, jak wyjść z tego obłędu, jak pozbyć się rozterki, gdzie znaleźć pokój upragniony.

I w takiej to chwili przyszło zmiłowanie Pańskie. Daleko na Wschodzie w ziemi Judzkiej nad lichą stajenką w Betlejem zabłysła olśniewająca, promienna gwiazda. W noc cudu i czaru niepojętego Wcielona miłość, nieznana dotąd nikomu, zstąpiła na świat. — Światłość która nie gaśnie rozjaśniła mroki i ukazała ludzkości cel jej istnienia. Nad drogami życia pełnymi wybojów, a nieraz i krwawymi, zajaśniała królewska Gwiazda Bożego Dzieciątka jako drogowskaz i znak ostatecznego zwycięstwa.

Gwiazda pokoju i nowego życia objawiła się najpierw oczom ubogich prostaczków i oczom mędrców. Nie zaświeciła nad pałacami możnych tego świata, nad Forum rzymskim, ani nad wspaniałą świątynią jerozolimską. Zatrzymała się nad grotą skalną „w niebardzo podłym mieście“, nad Matką i Dzieciątkiem w żłóbku na sianie położonym. Do biednych pasterzy wieśniaków zstąpiła światłość z nieba, niosąc im najpierw radość i pociechę, głosząc ustami aniołów pokój ludziom dobrej woli! Ci ludzie najmniej znaczący na świecie mieli dobrą wolę, natychmiast usłuchali głosu posłańców Bożych, uwierzyli i poszli do stajenki oddać cześć Bożemu Dzieciątku.

Mieli dobrą wolę i Mędrcy ze Wschodu, ci Trzej Królowie, którym też rychło ukazała się gwiazda Bożego Narodzenia. Ci także podążyli do ziemi Judzkiej, by szukać nowonarodzonego Zbawiciela świata. Znaleźli Boże Dzieciątko z Matką Jego, oddali mu pokłon i dary królewskie złożyli. Nie odłączyło ich ubóstwo świętej Rodziny, ani skalne ściany lichej stajenki; odczuli oni Boga w świątyni Niemowlęciu — i chwalili tego Boga z wysokości. To też pokój Boży, pokój radosny odczuwając w duszy, ponieśli go do swoich krain i domów wraz z błogosławieństwem Nieba.

I my w święto Bożego Narodzenia wyglądamy ziszczenia się Boskiej obietnicy przyniesionej na ziemię przez aniołów, że Bogu będzie chwała a ludziom pokój, ten największy dar ten którego szczęścia prawdziwego być nie może. Ale dar ten obiecany jest tylko ludziom dobrej woli, a związany jest z chwałą Boga na wysokości. Za pokojem z nieba płynącym tęsknią dziś dusze, tęsknią całe narody, a on jest tylko w królestwie Chrystusowym. Chrystus jak ongiś przyszedł do stajenki betlejemskiej, tak dziś przychodzi do dusz ludzkich, jeżeli w nich znajdzie dobrą wolę jeżeli w nich znajdzie prawdziwych swych czcicieli i miłośników.

Nie ma dziś prawdziwego pokoju na ziemi, bo nie ma wypełnienia tego prawa Chrystusowego, którym jest miłość bratnia, zgoda i dobra wola wśród narodów. Ludzie oddalili się od Boga, jedni zupełnie, inni czczą Go tylko ustami, sądząc, że to już dosyć. A Chrystus przyszedł dać ludziom zbawienie, przyszedł wskazać drogę wiecznego pokoju i szczęśliwości nie kończącej się nigdy i niczym nie zamąconej. Biedni, którzy tego nie cenią, którzy przylgnąwszy do krótkotrwałych, niepewnych korzyści ziemskich nie śpieszą do Chrystusa po dary stokroć cenniejsze.

Zrozumieją to kiedyś, ale może już będzie zapóźno. Pokoju pragną, ale pokój daje tylko silna wiara i czyste sumienie, osiągnąć go można spełniając prawo Boże, idąc drogą wytkniętą przez przykazania Boże.

O Wy wszyscy którzy kochacie Chrystusa, wszyscy którzy twardą i ciężką macie drogę życia, ale nią idziecie z ufnością w Bożą Opatrzność — Cieszcie się z pamiątki Narodzenia Zbawiciela, bo wam jak ongiś ubogim pasterzom w Betlejem aniołowie Pańscy głoszą „pokój ludziom dobrej woli“. Usłyszycie ten odgłos z przed wieków w radosnym biciu dzwonów w czasie Pasterki i w przepięknych pieśniach kolędowych. Usłyszycie go i w głębi serc waszych uczuciem szczęścia przepełnionych.

I będzie Panu Maleńkiemu śpiewać chwałę na tej niskiej ziemi, mając w duszy pewną nadzieję, że kiedyś śpiewać ją będziecie razem z aniołami w wiecznej szczęśliwości nieba wysokiego.

Proboszcz.

Rekolekcje zamknięte.

(Ciąg dalszy).

Umożliwia pracę skupienie wewnętrzne. Prawda, — można się zamknąć w murach, a jednak przebywać wśród świata, jeżeli fantazja będzie wymykała się do domu, do zajęć codziennych. Dlatego też w czasie rekolekcyj i z tym się walczy i te obrazy odsuwa, żeby tylko dusza mogła być zajęta sobą i Bogiem.

Przy tym działają nabożeństwa, wspólne praktyki, codzienne adoracje przed Panem Jezusem wystawionym w monstrancji, Różaniec, Droga krzyżowa itp. Pan Jezus stale przebywa w domu rekolekcyjnym, by można było u stóp Jego rozważać, wymodlić się, otworzyć mu całą duszę. Ktoby mógł opisać, co się w takiej duszy dzieje, jak dziwny nawiązuje się stosunek do Boga!

A spowiedź odprawiona zwyczajnie z całego życia? Człowiek się zupełnie uspakaja, wszystkie wątpliwości się rozwiązują, wychodzi z rekolekcyj, jakby się świeżo urodził.

Jak Bóg musi błogosławić takiej duszy, jak musi potoki łask zsyłać!

Kiedyś, kiedy Mojrzesz przebywał 40 dni na rozmowie z Bogiem, wyszedł zmieniony, z twarzą jasną — z taką siłą prowadził potem swój lud, tak potem umiał przedstawiać swe potrzeby i trudności Bogu. Tak człowiek z takich rekolekcyj wychodzi inny zmieniony.

Rozjaśniony łaską, spokojny idzie do swoich prac, prowadzi je silniej, bo ma jasno wytknięte zasady, bo wie, czego chce, jest zdecydowanym w pracy nad sobą. A umie wszystko odnosić do Boga i z Bogiem żyć.

Mówił kiedyś Pan Jezus, że przyszedł ogień puścić na ziemię: „Przyszedłem ogień puścić na ziemię: a czegóż chcę, jedno aby był zapalony?“ Łuk. 12. 49. Ogień Boży przenika w czasie rekolekcyj.

My wiemy, jak ogień działa. Kiedy się na ogień postawi naczynie

z wodą, woda jest zimna, nieruchoma. Kiedy ogień zaczyna działać, woda powoli zaczyna się kotłować, burzyć — a im więcej ognia, tym więcej tego kotłowania. Za jakiś czas woda zaczyna wyrzucać na powierzchnię to wszystko, co brudne, co obce. I oto powoli jakby się unosi w górę, poczyna parować, a przy tym daje wokoło coraz więcej ciepła. My wiemy, że wtedy woda gotuje potrawy, a w nowszych czasach ujęta przez człowieka — jako para — jest siłą popędową, porusza wielkie maszyny, motory. Co to za siła w ogniu.

Pobobnie jest działanie ognia rekolekcyjnego. Dusza nieraz obojętna, zimna, nie tak czuła na prawdy Boże, nie przejęta w życiu codziennym myślą o Bogu, a nawet czasem martwa, zimna, rzadko albo całkiem nie idzie do Sakramentów św.

Oto ona w czasie rekolekcyj porusza się; wyrzuty sumienia nieraz wybuchają z wielką siłą, że zmarnowała tyle lat, czuje się niespokojna, nieraz wybuchnie łzami — o jak kosztowne muszą być te łzy, jaką wielkość, wartość mają u Boga. Po takim wstrząśnięciu chyba inną będzie. d. c. n.

Ks. T. J.

Porządek nabożeństw
w parafii św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

Uroczystość Bożego Narodzenia (25 grudnia).

g. 6.00 Pasterka i Msza św. — ks. Kiwacz.
g. 8.00 Msza św. cicha — ks. Kiwacz.
g. 9.00 Msza św. z nauką — Kiwacz.
g. 10.00 Msza św. z nauką — ks. Mgr. Kałuski.
g. 11.30 Suma z kazaniem — ks. Mgr. Kałuski.
g. 15.30 Nieszpory — ks. Kiwacz.

Uroczystość św. Szczepana (26 grudnia).

g. 6.30 Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.
g. 9.00 Msza św. z nauką — ks. Mgr. Kałuski.
g. 10. Msza św. z nauką — ks. Mgr. Kałuski.
g. 11.30 Suma z kazaniem — ks. Mgr. Kałuski.
g. 15.30. Nieszpory — ks. Kiwacz.

Dnia 31.XII w sobotę zakończenie starego roku z tej racji o g. 18.30 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Uroczystość św. Szczepana Męczennika
26 grudnia.

Jeszcze wszyscy mamy w uszach radosny dźwięk wczorajszego gloria, a tu dziś nagle ziemia krwią zbroczona! Cóż to za nagła zmiana? Po co ten kolor czerwony ornatu, w którym kapłan ofiarę składa? Po co ta krew, która zamącić może świetność gwiazdkowej uroczystości? Czemu po wczorajszym „święcie życia" następuje dzisiejsze „święto śmierci"?

Dlaczego nad kolebką Jezusową zakwitła palma męczeństwa?

Krew św. Szczepana świadczy o prawdziwości tego, cośmy wczoraj obchodzili. Chrystus - Dziecina staje przed nami jako król męczenników. Odbiera cześć od wszystkich, którzy nie zawahali się krwi swej przelać dla Niego.

Szereg tych wielkich bohaterów wiary otwiera Abel, a kończy ostatni w dziejach kościoła katolickiego męczennik.

„Widząc tak cierpiących męczenników, cicha się myśl nasuwa, że gdyby Ewangelia nie była prawdą, nigdyby jej tak nie broniono" — pisze św. Hieronim.

Jaką naukę wyniesiemy z dzisiejszego święta?

Bóg nie żąda od nas krwi, ale chce świadectwa o Sobie. Naśladujemy w tym św. Szczepana. Bądźmy katolikami — męczennikami życia. Pokażmy, że zasługujemy na miano wyznawców wiary, za którą krew tylu już braci wylało, a za którą i dziś tylu ginie w Rosji, Hiszpanji czy Meksyku. Życiem okażmy, jak doceniamy zasady katolickie.

Razem z kapłanem ofiarujemy Bogu we Mszy św. siebie samych. Złóżmy na ołtarzu swoje cierpienia jako dar Bogu miły. Ta potrójna ofiara: Chrystusa, św. Szczepana i nasza osobista wyjedna nam łaskę, że gotowi będziemy dla Jezusa na wszystko. Nawet na męczeństwo!

A za to kiedyś Chrystus ukoronuje nas życiem wiecznym.

Hasło: Dla Chrystusa umrzeć słodko. *Ks. T. J.*

Rocznice zaślubin:

Dnia 26.XII 1938 r. Bolesław Lepczyński z Bronisławą Góra.

Tadeusz Kacała z Reginą Bałasińską.

Mieczysław Cichoń z Kazimierą Skóra.

Stanisław Zalas z Zofią Noryńską.

Józef Piejka z Marianną Skuta.

Zygmunt Golański z Weroniką Adaś.

Tadeusz Kępka z Michaliną Chwist.

Eugeniusz Dudek z Teodozją Witkowicz.

Bogusław Fularski z Marią Bujakowską.

Stanisław Matla z Amelią Koralewską.

Mieczysław Jasiówka z Danielą Kobińską.

Marian Dyska z Władysławą Dziubka.

Franciszek Reczko z Heleną Różańską.

Stefan Kordaszewski ze Stefanią Kowalik.

Józef Maciejczyk z Władysławą Turek.

Feliks Nowakowski z Danielą Tymińską.

Franciszek Skorupa ze Stanisławą Bentkowską.

Franciszek Gołębiowski z Marianną Gębską.

Stefan Ginter z Heleną Krasnowską.

Bolesław Kwiecień z Feliksą Oset.

Stanisław Suska ze Stanisławą Wyrwał.

Bolesław Ziółkowski z Emilią Bodek.

Tadeusz Orliński z Zofią Chmielewską.

Szczepan Kłapiński z Heleną Olinyk.

Bronisław Ciszewski z Zuzanną Kwapień.

Leon Siller z Józefą Orłowską.

Stanisław Dąbrowski z Władysławą Goncerz.

Władysław Perek z Józefą Łakota.

Adolf Szkonter z Wandą Karbowską.

Stanisław Klich z Antoniną Twardowską.

Józef Stańczyk z Marią Daszkiewicz.

Antoni Krotowski z Teofilą Paluch.

Rocznice zgonów:

Dnia 28.XII 1938 r. Katarzyna z Swierczów Lesiak lat 49.

Dnia 30.XII 1938 r. Tadeusz Grochalski lat 12.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Leonard Sylwester, wd. z Katowic z Janiną Pogorzelską, p. Piłsudskiego 64 zap. 3.

Stefan Regieli, k. z Genowefą Stano, p. oboje z Czystej 4 zap. 3.

Czesław Kołodziej, k. Nowa 5 z Marią Pędzik p. Dietlowska 4 zap. 3.

Czesław Piotrowski, k. 3-go Maja 23 z Ahafią Greskiw, p. 3 go Maja 23 zap. 2.

Tadeusz Araszkiewicz, k. z Jadwigą Harlak, p. oboje z Kowalskie, 14 zap. 2.

Zygmunt Piechocki, k. Warszawska 6, z Krystyną Klimanowską, p. Miła 6, zap. 2.

Paweł Drop-vel Drobik, k. z Tych, ze Stanisławą Piestrzyńską, p. Małachowskiego 30, zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-96